

Obchody wybuchu II wojny światowej za mało „żydowskie”

2 września 2019

Izraelskiemu dziennikowi „Haaretz” nie spodobały się wczorajsze, zorganizowane w Warszawie obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Zdaniem gazety w ich trakcie właściwie w ogóle nie wspomniano o Żydach, podczas gdy mieli oni „zapłacić najwyższą cenę w II wojnie światowej”, zaś w ich mordowaniu miała wziąć udział także część Polaków.



Tekst zatytułowany „Honorując polskie ofiary wojny, zapomnieli o Żydach” jednoznacznie promuje swoisty „żydocentryzm”, w którym to właśnie ta społeczność jest główną ofiarą ostatniego jak dotąd światowego konfliktu. Dziennikarz Ofer Adaret wyraźnie daje więc do zrozumienia, że podczas warszawskich obchodów właściwie w ogóle nie wspomniano o tematyce żydowskiej.

Gazeta krytycznie podchodzi do działań syjonistycznego rządu, który jej zdaniem „uznał polską narrację – która podkreśla cierpienia polskiego narodu i minimalizuje jego udział w spowodowaniu cierpień innego”, przez co obecnie pod jej wpływem mają znajdować się również Niemcy i Stany Zjednoczone. Z tego powodu niemiecki prezydent Frank-Walter Steinmeier i amerykański wiceprezydent Mike Pence mieli pominąć w swoich wystąpieniach kwestię żydowską.

„Powinniśmy być jednak wściekli, że cierpienia Żydów, których w czasie wojny zginęło sześć milionów, a połowa z nich była obywatelami Polski, nie wybrzmiały w czasie oficjalnych wydarzeń w Polsce, ale zostały połknięte, tak jakby się nigdy nie wydarzyły” – pisze Adaret, dodając jednocześnie, że wspomnianie o żydowskich ofiarach mogłoby spowodować

konieczność wspomnienia o Polakach mających swój udział w „nazistowskich zbrodniach”.

Na podstawie: Haaretz.com

Źródło: Autonom.pl